

# TATTOO FEST

CENA: 13zł w tym 7% VAT  
NR 33/01/2010 STYCZEŃ

Street Art  
CFMTX

Dimitri HK

xJIRKAx

Stoń

DONG  
DONG

Czym jest  
suspension?

Thomas Kyrst

BERLIN TATTOO  
CONVENTION 2009

polski magazyn  
dla ludzi kochających tatuaże

Kudi  
chick

Femke

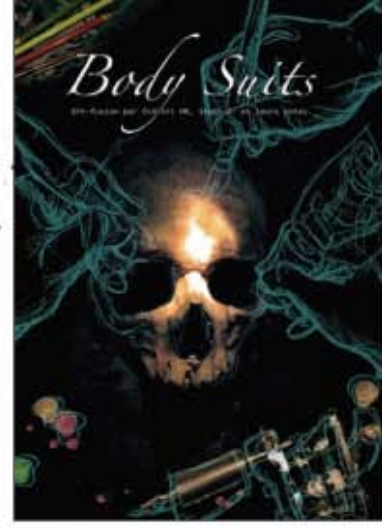
ISSN 1898



INDERS

# Dimitri Hk

Dimitri Hk: Francuz, pół życia w branży, dwa lata do czterdziestki i głowa pełna zwariowanych pomysłów. Jego imię wypowiedziane jest jednym tchem wśród takich artystów jak Steph D czy Jee Sayalero. Specjalizuje się w... no właśnie, pewnie kroćceć będzie, gdy wymienię w czym Dimitri się nie specjalizuje, z uwagi na to, że jego portfolio jest niezwykle różnorodne, bogate w mnogość technik, styli inspiracji. Najbardziej znany jest jednak z wyrafinowanych kompozycyjnie, nasyconych kolorami, szalonych tatuaży. To osoba, która sprawia wrażenie nieustającej w pędzie i dążeniu do bycia coraz lepszym. Od kilku lat jest także wydawcą własnych książek, publikacji wykonanych w kooperacji ze świetnymi artystami dla tatuatorów z całego świata. O mnogości inspiracji, projekcie „Around The Caps”, francuskiej scenie tatuażu i brunetkach macie okazję przeczytać poniżej.

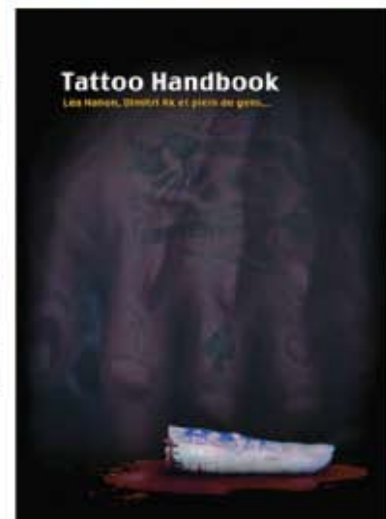


**Bam:** Powiedz proszę coś o sobie.  
**Dimitri:** Jestem Dimitri Hk. Mam 38 lat i tatuuję od 1990 roku. Mieszkam w Sarint - Germant - er - Laye we Francji, gdzie pracuję już 15 lat.

**Bam:** Steph D i Jee Sayalero. Wiem, że znacie się od dawna i łączycie wiele wspólnych projektów. Co jeszcze stanowi wspólny mianownik pomiędzy tymi dwoma dżentelmenami, a tobą?

**Dimitri:** Nie wiem o kim mówisz... masz może na myśli tych dwóch, co zawsze squatają na konwencjach obok mnie ze swoimi boksami? Zawsze kradną mi pomysły i kopiają mój styl? Ha, ha ha... A tak poważnie, Steph D jest moim przyjacielem od ponad 20 lat. Z Jee Sayalero znamy się prawie od dziesięciu, nie można tu również pominąć Sařwana z Kanady, z którym przyjaźnię się od 15 lat. Wszyscy uwielbiamy razem rysować i polepszać tym samym naszą technikę oraz rozwijać kreatywność.

**Bam:** Sprawiasz wrażenie bardzo uniwersalnego artysty, robiącego głównie kolorowe zwariowane projekty, nie stroniącego jednak od próbowania swych sił z najróżniejszymi tatuażami. Oglądałem świetne cieniowane portrety czy kompozycje biomechaniczne w twoim wykonaniu. Spotykam się z opiniami, że nie można robić wszystkiego tak samo dobrze, jak i z przekonaniem, że tylko osoba potrafiąca



Primitivix



**poprawnie wykonać każdy rodzaj tatuażu, zasługuje na miano prawdziwego artysty. Jak ty podchodzisz do sprawy?**

**Dimitri:** Hej! Odpowiedziałem na to pytanie za mnie! Zgadzą się! Jeśli ciągle robiłbym to samo, pewnie szybko bym to znudziło. Tatuuje od prawie 20 lat, przez ten czas zdążyłem poeksperymentować z najróżniejszymi stylami i tematami, dzięki czemu nigdy nie poczułem nudę!

**Bam:** Często sięgasz po tematy z tradycyjnej sztuki japońskiej, buddyzmu...

**Dimitri:** Uwielbiam podkradać tradycyjne motywy i przerabiać je w nowoczesny sposób. Zobaczcie zwaną Ganeshę, którą zrobiłem!

**Bam:** Projekty tworzone razem z przyjaciółmi do czekały się już niejednego wydania. Opowiedz o „Tattoo Handbook” i „Body Su-its”. Skąd wziął się pomysł na „Around the Caps” i jakie masz najbliższe plany wydawnicze?

**Dimitri:** Lubiliśmy wraz z przyjaciółmi projektować wzory na całe ciało. Podczas pewnego wieczoru spędzonego na rysowaniu, postanowiliśmy te prace wydać. Był to niesamowity projekt, wiele spotkań, masa śmiechu, sporo kłótni etc. W końcu, w 2008 roku powolałem do życia własne wydawnictwo o nazwie „Around the Caps”, dzięki czemu łatwiej jest mi prowadzić dystrybucję tych książek za granicą. Od tego czasu, bardzo lubię wydawać książki. Mam wiele pomysłów w głowie i sporo projektów chciałbym jeszcze zrealizować. Planuję



2010 to mój nowy sketchbook, którego wydanie planuję na luty, przed konwencją w Mediolanie. Chciałbym też wypuścić „Tattoo Handbook vol. 2”, na przełomie września i października.

**Bam:** Tatuaż vs graffiti - jak to widzisz?

**Dimitri:** Osobiście nie maluję graffiti i nie pochodzę z tego świata. Choć faktem jest, że trójka tatuatorów z mojego studia (Steph D, El Zamo i Julien) ma swoje korzenie w tej kulturze. Myślę, że termin tatuaż vs graffiti można by zamienić na tatuaż + graffiti. Ostatnimi czasy, wielu tatuatorów maluje i duża liczba writerów jest wytatuowana, style i tematy się mieszają, uzupełniają wzajemnie. Granice pomiędzy tymi światami się zacierają łącząc te dwie płaszczyzny.

**Bam:** Jesteś bardzo doświadczonym tatuatorem. Powiedziałbyś, że mimo tych 20 lat w branży wciąż uczysz się nowych rzeczy?

**Dimitri:** Oczywiście. Uczę się praktycznie każdego dnia. Nie ważne ile lat minęło, wciąż spotykam ludzi i odkrywam nowe rzeczy, które pobudzają mnie do przodu. Tatuowanie jest jak pędzący pociąg. Trzeba codziennie starać się zadawać pytania i szukać odpowiedzi żeby nie zostać w ostatnim wagonie. Niestety ja najczęściej ląduję w wagonie barowym! Ha, ha, ha!

**Bam:** Co aktualnie najbardziej lubisz tatuować?

**Dimitri:** Słizne brunetki z wielkimi cyckami ha, ha! To zależy od chwili. Jest wiele motywów, które lubię rysować,



więc nie mam jakiś specjalnych preferencji, może to być biomechanika, komiks, portrety znanych ludzi, motywy orientalne, ważne żeby było podane na mój własny sposób.

**Bam:** Skąd czerpiesz inspiracje?

**Dimitri:** Moje inspiracje są liczne i różnorodne. Głównie czerpię je z komiksów. Potrafię spędzać godziny na analizowaniu poszczególnych klatek, pozycji, dynamiki, punktów odniesienia... Jak wszyscy inspiruję się

również tym, co mnie otacza. Lubię stare książki o rysowaniu, odwiedzanie starych kościołów, bójki w metrze, dobre filmy...

**Bam:** Co powiesz o francuskiej scenie tatuażu? Jakże zmiany zaszły na przełomie ostatnich 15 czy 20 lat?

**Dimitri:** W tym czasie poziom znacznie się podniósł. Wiele stylów zostało ulepszonych i rozwinętych. Wyrosło paru marginalnych artystów czerpiących inspirację ze sztuki graffiti, grafiki, kreskówek i innych. Jest bardzo

różnorodnie! Francuzi wreszcie otwierają się na tatuaż, a stare oklepane tematy ustępują świeżym pomysłom. We Francji tatuaże traktowane są z pewną dozą humoru, co bardzo mi się podoba! Wcześniej tak nie było...

**Bam:** Czym zajmujesz się w wolnym czasie?

**Dimitri:** Czas wolny? Co to jest czas wolny? Nie wiem, co to słowo oznacza!

